

DYSKUSJA

W dyskusji, która nastąpiła po referacie, odczytany został głos prof. Wł. Sobocińskiego, który nie mógł osobiście wziąć udziału w seminarium. Wł. Sobociński zajął się zagadnieniem miejsca Księstwa Warszawskiego w systemie państw napoleońskich.

Zależność Księstwa od Francji miała charakter przede wszystkim polityczny. Obok zależności politycznej występowała też zależność gospodarcza, będąca zresztą w dużym stopniu wynikiem tej pierwszej. Państwa wchodzące w skład Wielkiego Imperium, a między nimi i Księstwo Warszawskie, uzależnione były od Francji nie tylko faktycznie, ale i prawnie, przy czym zależność ta była na ogół określona lub wynikała z aktów o charakterze międzynarodowym. Prawnicy współcześni próbowali ująć ten system państw w kategorię prawnomiędzynarodową pod nazwą systemu grawitacji albo federacji, przeciwstawiając go poprzedniemu systemowi równowagi, przywróconemu po upadku Napoleona. Oba te przeciwstawne systemy były kategoriami w istocie politycznymi, które z trudem dawały się skonstruować jako prawne. W polskiej literaturze politycznej Hugo Kołłątaj rozwijał analogiczną koncepcję imperium.

Formy prawne zależności według traktatów polegały m.in. na protektoracie

lub mediacji. Wyraźne uznanie zależności zawierały niektóre umowy dwustronne, np. francusko-saska z 11 grudnia 1806, innym razem wynikała ona z udziału Napoleona w wydaniu konstytucji danego państwa. Podstawę zależności od Francji wielu państw rządzonych przez krewnych Napoleona stanowi statut rodziny cesarskiej z 31 marca 1806. Wreszcie niekiedy zależność wynikała z unii personalnej, przybierającej w rzeczywistości charakter realny. System ten cechowała różnorodność, zmienność i fragmentaryczność form prawnych — był dopiero w stadium tworzenia się.

Podobnie i zależność Księstwa Warszawskiego od Francji przejawiała się jednocześnie w różny sposób i miała swoje specyficzne formy. Prawnym jej wyrazem było przede wszystkim nadanie konstytucji w wykonaniu postanowień tyłżyckich. Inną jej formą było oddanie Księstwa królowi saskiemu — członkowi Związku Reńskiego, pozostającemu pod protektoratem, który rozciągał się wobec tego i na Księstwo. Warunki objęcia Księstwa przez króla saskiego przybrano w formę traktatu (22 lipca 1807), z którego treści wynikała wyraźnie nierównorzędność partnerów. Pewne cechy zwierzchnictwa francuskiego występowały w konstrukcji obywatelstwa księstwa, które bez zastrzeżeń przyznawano również wszystkim Polakom odbywającym służbę wojskową we Francji, a także w instytucji donatariuszów.

Rezydenci francuscy w Polsce byli nie tylko przedstawicielami dyplomatycznymi, ale w pewnym stopniu i władzą Księstwa o charakterze faktycznie nadrzędnym wobec króla i rządu krajowego. Podobnie nieokreślone, a w rzeczywistości daleko idące atrybucje sprawował marszałek Davout, dowódca wojsk francuskich przebywających w Księstwie w latach 1807—1808. W związku z koncepcją przywrócenia Królestwa Polskiego przez konfederację 1812 r. miejsce rezydenta objął ambasador francuski, który jednak równocześnie otrzymał formalne prawo uczestniczenia w Radzie Ministrów Księstwa. Nastąpiło wówczas wzmocnienie bezpośredniego związku z Francją, a równocześnie zaznaczyło się niewielkie zwiększenie atrybucji, formalnie jakoby suwerennych, państwowości polskiej w ramach systemu napoleońskiego. Zagadnienie to, bardzo skomplikowane pod względem prawnym, wymaga jeszcze specjalnego studium.

Z kolei zabrał głos dr Wł. Rostocki, który nawiązując do wstępnych uwag prof. Godechot, zajął się zagadnieniem współpracy międzynarodowej i koordynacji badań nad epoką napoleońską. Mówca wskazał korzyści, jakie koordynacja taka przyniosłaby nauce oraz wysunął postulat utworzenia w tym celu międzynarodowego stowarzyszenia, zrzeszającego badaczy tej epoki.

Prof. E. Halicz wskazał rolę Księstwa jako fundamentu Polski nowoczesnej i wagę myśli napoleońskiej w tworzeniu się nowoczesnego narodu polskiego. Mimo krótkiego okresu istnienia Księstwa jego instytucje ustrojowe, prawne i społeczne pozostawiły trwałe ślady i ułatwiły rozwój kapitalizmu. Wspomniał on również o postępach oświaty i nauki w Księstwie.

Prof. S. Kieniewicz polemizował z poglądem referenta na temat rosnących z biegiem czasu, na skutek konieczności wojennych i wymagań polityki, zamierzeń i planów Napoleona. Jego zdaniem, te oficjalnie proklamowane programy stanowiły tylko formułę propagandową dla usprawiedliwienia bieżącej polityki, wynikającej z potrzeb chwili i ambicji osobistych Bonapartego. Napoleon w tym nie różnił się od innych zdobywców. To, co go natomiast wyróżniało spośród nich, to багаż ideologiczny i zdobycze socjalne, które wnosił do podbitych przez siebie krajów. To właśnie decydowało o trwałych skutkach jego podbojów. Mówca zwrócił również uwagę na wielką giętkość, jaką wykazywał Napoleon w adaptacji instytucji francuskich do konkretnych warunków w innych krajach. W Polsce na przykład dążył do zjednania sobie arystokracji w obawie, że w przeciwnym razie

rzuci się ona w objęcia Rosji, odrzucał natomiast tradycyjną klientelę francuską — jakobinów. Inny przykład, to adaptacja *Code Civile* do potrzeb polskiej klasy panującej.

Dr B. Grochulska poruszyła problem, czy w ramach systemu kontynentalnego można mówić o istnieniu jednolitego rynku europejskiego, ewentualnie o kilku rynkach europejskich.

Prof. B. Leśnodorski podjął w swej wypowiedzi problem napoleońskiej koncepcji organizacji Europy, wyrażając pogląd, że oprócz elementu ambicji personalnej Napoleona jako dziedzica mocarstwowych tradycji francuskich, można w koncepcji tej wyróżnić jeszcze parę innych czynników. Są nimi mianowicie: dziedzictwo osiemnastowiecznego oświeconego absolutyzmu, którego wyraźnych śladów można się dopatrzeć w koncepcji bonapartystowskiego despotyzmu, bliższego mu zapewne niż idee dziewiętnastowiecznego romantyzmu. Inny z tych elementów wynika z faktu reprezentowania przez Napoleona interesów wielkiej burżuazji francuskiej. Ekspansja narodowa i interes klasowy zdają się być podłożem, na którym powstało Wielkie Imperium.

W dalszym ciągu swej wypowiedzi B. Leśnodorski zajął się Księstwem Warszawskim jako częścią Wielkiego Imperium. Na przykładach konkretnych przepisów kodeksu Napoleona, a mianowicie prawa małżeńskiego, które w praktyce pozostało w Księstwie martwą literą oraz postanowień wiążących się z ustrojem rolnym, których bądź to na razie nie stosowano, bądź to zmieniano ich sens, wykazał, jak przebiegała adaptacja tego kodeksu w Księstwie.

Mówca poruszył następnie pewne momenty z życia konstytucyjnego Księstwa. Hugo Kołłątaj pozbawiony został możliwości wejścia do rządu Księstwa wskutek osobistej niechęci do niego Napoleona i członków rządu. Jego działalność polityczna z konieczności ograniczona więc została do publikacji rozpraw i pisania projektów. Doceniając bardzo silnie uniwersalistyczne perspektywy *Grand Empire*, w swoich projektach zmiany konstytucji zbliżał się on do niektórych wzorów angielskich i teorii Monteskiusza, sprzeciwiając się zarówno skrajnym formom despotyzmu i oligarchii jak i demokracji rewolucyjnej. Inne rozpatrywane w Księstwie projekty zmiany Konstytucji, jak na przykład projekt Łubińskiego, szły w kierunku dalszego wzmocnienia i usprawnienia poczynań rządu i administracji. Inaczej było w projekcie Kołłątaja, zmierzającego do rozszerzenia atrybucji sejmowej i zapewnienia burżuazji większego udziału w rządach.

Prof. W. Kula zaznaczył, iż Napoleon istotnie zyskał sobie przychyłność arystokracji polskiej, lecz stało się to w pełni dopiero w chwili utworzenia konfederacji 1812 r., a więc w ostatnich momentach istnienia Księstwa. Fakt, iż Napoleon godził się na modyfikacje dokonywane w narzuconych przez niego instytucjach tłumaczyć należy jego dążeniem do uczynienia swego panowania możliwym do przyjęcia dla klas panujących. Charakterystyczne jest, że instytucje napoleońskie nie przyjęły się od razu w całej pełni, ale później okazały się bardzo trwałe.

Dr R. Wołoszyński omówił opinię francuską o Polsce w okresie napoleońskim. Na jej ukształtowanie się wielki wpływ miały osiemnastowieczne prace Rulhière'a i Vautrina. Osobisty pogląd Napoleona na Polskę i naród polski uformował się również w oparciu o dzieło Rulhière'a. Poglądy tego autora, które tu tak mocno zaważyły, były tendencyjne, inspirowane potrzebami polityki zagranicznej Francji i daleko mniej godne zaufania niż dzieło Duponta de Nemours.

Dr M. Senkowska poruszyła sprawę donacji napoleońskich w Księstwie Warszawskim, wyrażając pogląd, że celem ich nie było silniejsze związanie

Księstwa z Francją i ugruntowanie wpływów francuskich, a jedynie wyposażenie arystokracji napoleońskiej kosztem zwaszalowanego kraju.

Odpowiadając na pytania postawione w toku dyskusji prof. Godechot podkreślił postępy, jakie czynią obecnie badania nad okresem napoleońskim. Poparł on myśl założenia międzynarodowego stowarzyszenia studiów napoleońskich i zwrócił uwagę uczestników seminarium na fakt, że problemy armii napoleońskiej, a zwłaszcza jej ideologia polityczna i społeczna, nie zostały jeszcze w pełni zbadane.

Nawiązując do poglądów S. Kieniewicza, referent wypowiedział opinię, że Napoleon nie uważał się za następcę Karola Wielkiego. Zagadnienie, czy Napoleon musiał atakować, aby się bronić, czy też popychała go do tego nienasycona ambicja, jest wciąż dyskutowane. Polityka jego była niewątpliwie agresywna, a jego ambicja nosi pewne cechy romantyzmu.

Odpowiadając na pytanie B. Grochulskiej J. Godechot uważa, że Napoleon nie był zainteresowany w utworzeniu gospodarczej jedności europejskiej, z której wszystkie kraje czerpałyby jednakowe korzyści. Przeciwnie, stale dążył on do faworyzowania przemysłu i handlu francuskiego.

W odpowiedzi W. Kuli referent podkreślił sprzeczność tkwiącą w polityce Napoleona, który z jednej strony pragnął upowszechnić zasady 1789 r., z drugiej zaś odczuwał konieczność zachowania porządku i pewną sympatię dla szlachty, jak świadczy o tym umożliwienie powrotu emigracji i utworzenie arystokracji imperialnej.

Prof. Godechot wyraził w końcu swoje zainteresowanie dla prac polskich nad przełomem XVIII i XIX w., przedstawiających nowy kierunek badawczy.

Monika Senkowska